Fragment relacji świadka historii



LUDWIK SZUSZKIEWICZ

ur. 1937, Właszczyńce

Zakres terytorialny i czasowy	Właszczyńce, II wojna światowa

Zemsta banderowców za ukrywanie Polaków

Myśmy nazywali ich bandami. Pamiętam, jak oni się ćwiczyli, ta ich armia podziemna. Mam na imię Ludwik, ale żeby się nie rzucało w oczy, że jestem Polakiem, nazwali mnie Leon. Nieraz podsłuchiwałem, jak dorośli Ukraińcy między sobą rozmawiają. Oni, ci mieszkańcy, wiedzieli wszystko, kto kim jest. Ale przyjeżdżali też tacy do mordowania. Sami Ukraińcy się bali, żeby u nich nie znaleźli Polaka. Pamiętam, że jeden ukrywał, to go zabrali do lasu. Później przywieźli ze szpilkami pod paznokciami zamęczonego Ukraińca. Dlatego oni też się wystrzegali. Podczas dziecięcej zabawy nikt nie wołał mnie, używając mojego polskiego imienia, tylko mówili do mnie Lonia, Leon. Zresztą kolega mego ojca miał tak na imię.

Data i miejsce nagrania	18 czerwca 2024, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Gabriela Pichniarczyk
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami